



Sprawcy zbrodni puchaczowskiej na czele z Niemcem NA USŁUGACH GEN. ANDERSA

Krwawe bagno londyńskiego podziemia

LUBLIN, 19. 8. (PAP). 18 bm. rozpoczęła się przed Wojskowym Sądem Doraźnym w Lublinie sprawa współzestępników masowego mordu w Puchaczowie.

Wśród obecnych zwracają uwagę mieszkańcy Puchaczowa: siwy mężczyzna, który w pamiętnej nocy z 1 na 2 lipca cudem uniknął śmierci i kilka kobiet w żałobie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób: Ludwik Szmydke, lat 24, Witold Podleśny, Witold Matusiak, lat 23, Henryk Bab, lat 17, Stanisław Wokula, lat 44, Włodzisław Omyliński, lat 52, Łucjan Elysiak, lat 41, i Stanisław Wesolowski, lat 42.

Oskarżeni Niemiec Łódźki Szmydke i Matusiak — to bezpośredni współzestępnicy zbrodni. Szmydke jest sprawcą mordu na Franciszku Ukalskim i małżonkach Bolesławy i Zofii Zmurkach. Obrabował on po mordzie swoje ofiary. Ma on poza tym na sumieniu szereg innych zbrodni. W bandzie Ordona Szmydke zetknął się z Witoldem Matusiakiem, z którym wspólnie dokonał wielu przestępstw i napadów.

Pozostali oskarżeni współpracowali z bandytami, wspierając ich materialnie, udzielając im pomocy i schronienia oraz ułatwiając im ciągłe korzystanie ze zbrodniczej działalności. — Witold Podleśny poza udzielaniem schronienia bandytom był również ich paserem. Spieniężał on zdobyte łupy i kradzione konie.

Henryk Bab oskarżony jest o przeprowadzenie wywiadu w terenie na rzecz bandy.

Wesolowski odpowiada za ukrywanie zbrodniarzy oraz udzielanie im pomocy i noclegów.

Dwa ostatni oskarżeni, wójt gminy Urszulin Omyliński i przewodniczący tamtejszej gminnej rady narodowej Kula (obaż zamożni gospodarze) popierali bandytów materialnie i udzielali im wszelkiej pomocy (m. in. pożyczali oni Szmydce pieniądze z kasy gminnej i dostarczali osaczonemu „Ordonowi” z tejże kasy za pośrednictwem łącznika Flisiuka pieniądze). Powierzoną sobie pieczęcią rządową legalizowali dokumenty na kradzione przez bandytów konie.

Honorowe obywatelstwo Gdańska dla Prezydenta RP.

Z Gdańska do Warszawy wyjechała delegacja w skład której wchodzi prezydent miasta Bolesław Nowicki, wiceprezydent inż. Zakolski, prezes Miejskiej Rady Narodowej sędzia Mossakowski i wiceprezes młn. mgr. Bratkowski. Delegacja wręczy Prezydentowi R. P. Bierutowi dyplom obywatelstwa honorowego miasta Gdańska. Dyplom wykonany jest przez artystę gdańskiego na pergaminie i zaopatrzone w woskowy odciskiem najstarszej gdańskiej pieczęci. Pięknie wykonany artystyczny futerał z emblematami państwowymi na przechowanie dyplomu wykonała firma krakowska.

Warunki pożyczki dla Anglii nie pozwolą opanować jej trudnej sytuacji

NOWY JORK, 19. 8. (PAP). Tocząca się w Waszyngtonie od poniedziałku konferencja w sprawie złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej dla W. Brytanii, nie wyjdzie

Organizacja młodzieży socjalistycznej zrywa z francuską partią socjalistyczną

LYON, 19. 8. (PAP). — W Lyonie odbył się nadzwyczajny kongres organizacji młodzieży socjalistycznej „Jeunesse Socialiste”. Na porządku dziennym znalazła się sprawa, dotycząca stosunku tej organizacji do SFIO. Większość 154 głosów przeciwko 2 postanowiono zerwać łączność organizacyjną z SFIO.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznaje Szmydke. Przyznaje się on do popełnionych zbrodni. Podpisał on ze swym ojcem volksliste jeszcze w roku 1939. W rok później wstąpił do armii niemieckiej. Stacjonował w Belgii, Holandii i Francji, wreszcie wysłany został na front wschodni. Po zakończeniu wojny udało mu się nielegalnie wrócić do Polski i tu wstąpił do bandy.

Przew.: Czy Strug (herszt bandy „Ordon”) wiedział, że oskarżony jest volksdeutchem?

Osk.: Naturalnie. Kiedyś wstępował, od razu mu to powiedziałem.

Przew.: Czy oskarżony nie bał mu się tego powiedzieć?

Osk.: Dlaczego miałem się bać? Strug mi po-

wiedział, że jest z granatowej policji, a takich nie trzeba się bać, bo przecież jedziemy na jednej taczce (wesołość).

Przew.: Do czego zmierzała działalność bandy?

Osk.: Do przygotowania wkroczenia Andersa.

Następnie przewodniczący pyta oskarżonego o działalność rabunkową. Szmydke opowiada: W czasie jednego z napadów zrabowano wiele odzieży; wtedy dostał on pełne ubranie. Po zwolnieniu go z więzienia na mocy amnestji wrócił do bandy. Opowiada również o swych zyskownych transakcjach z oskarżonym Podleśnym.

Dalej Szmydke charakteryzuje stosunki w

bandzie: Miedzy „Ordonem” i jego zastępcą „Rysiem” istniała rywalizacja. Każdy z nich starał się dokonać jak najwięcej napadów. Mord puchaczowski przygotowany był przez „Ordon”, „Żelaznego” i „Lisa”. W napadzie brało udział ok. 14 uzbrojonych ludzi. Przed napadem bandyocka trójka urządziła naradę, po której zawiadomiła podwładnych, że pójdą „rznąć ludzi”.

Jako drugi zeznaje osk. Podleśny wśród wykrętów i kłamstw. W czasie zarządzanej konfrontacji Szmydke potwierdza w całej rozciągłości żarżuty, ciążące na Podleśnym, dodając wiele nowych szczegółów.

Po zeznaniach Podleśnego sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

Krytyczne chwile gabinetu Ramadier'a

Sprawa Algieru może doprowadzić do kryzysu

LYON, 19. 8. (PAP). Na kongresie SFIO powzięto rezolucję w sprawie Algieru. Rezolucja ta jest sprzeczna z rządowym projektem w sprawie Algieru zawierającym szereg ustępstw na rzecz MRP i radykałów. Rezolucja ta brzmi: „Kongres SFIO potwierdza konieczność przyznania pewnym grupom Muzułmanów prawa wstępu do europejskiego kolegium wyborczego. Kongres nie życzy sobie aby w sprawie Algieru

Ramadier postawił kwestię zaufania. Kongres upoważnia władze naczelne SFIO, aby czuwały nad realizacją uchwał Kongresu i popierały wszelkie konieczne decyzje, nie cofając się przed niebezpieczeństwem kryzysu rządowego”. Została również przyjęta uchwała, przewidująca samodzielne listy socjalistyczne, lecz w drugiej turze dopuszcza ona sojusz socjalistów z innymi partiami, o ile sojusze takie mogą „do-

prowadzić do porażki kandydatów reakcyjnych”. Rezolucja ta umożliwi w drugiej turze wyborów municypalnych tworzenie bloków wyborczych socjalistów z komunistami.

PARYŻ, 19. 8. (PAP). W kołach politycznych panuje przekonanie, że uchwały kongresu SFIO mogą spowodować kryzys rządowy. Kongres w swej rezolucji upoważnił premiera Ramadier'a i ministrów socjalistycznych do pozostania w rządzie pod warunkiem, że rząd ten będzie postępował według zasad, zawartych w rezolucji Mollata. Nadto kongres potępił znaczną większością głosów projekt Ramadier'a w sprawie statutu Algieru. Wydaje się mało prawdopodobnym aby MRP i radykał zgodzili się na plan gospodarczy, zgodny z uchwałami kongresu SFIO. Doprowadzi to więc do kryzysu rządowego.

PARYŻ, 19. 8. (PAP). W poniedziałek wieczorem general de Gaulle złożył oświadczenie w sprawie polityki francuskiej w Algierze zwał czając propozycję, wysunętą na obradach kongresu francuskiej partii socjalistycznej i domagając się, by Muzułmanie w Algierze głosowali oddzielnie od Francuzów.

W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poprawienia opinii przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów.

Groźna eksplozja w Kadyksie 1000 zabitych, 5000 rannych

LONDYN, 19. 8. (PAP) W nocy z 18 na 19 bm. w Kadyksie nastąpiła groźna eksplozja w składach chemikali w dokach Larrinaga i Echevarrieta. Powstały stąd pożar rozszerzył się błyskawicznie na doki łodzi podwodnych i składy amunicji. Cały port stoi w płomieniach. Ludność ucieka w popłochu z miasta. Kadyks pogrążony jest w ciemnościach i pozbawiony wody.

Siła eksplozji wstrząsnęła domami odległego o 24 km. od Jerezu i dała się odczuć w Seville, oddalonej o 96 km. od miejsca katastrofy.

Wszystkie szpitale w porcie są przepełnione. Ofiary katastrofy musiano przewieźć do pobliskiego San Fernando. Rozgłoszenie w Jerezu i Seville nadała apele do straży pożarnej, lekarzy i pielęgniarek, potrzebnych w dotkniętym katastrofą mieście.

Hiszpańska rada ministrów przerwała swe obrady, aby udać się na miejsce katastrofy.

Wskutek wybuchu zawaliły się całe bloki domów, a pionące szczątki wzniesły w mieście liczne pożary. Akcję ratunkową rozpoczęto przy świetle reflektorów. Wokół miasta

zorganizowano kordon sanitarny, który wolno przekroczyć jedynie członkom rządu, oddziałom ratunkowym, lekarzom i pielęgniarce. Kompletnemu zniszczeniu uległa cała dzielnica San Severiano. Wybuch zniszczył m. in. jeden z zakonnych przytułków dla dzieci. Pod gruzami zginęły zakonnice i dzieci.

Katastrofę spowodował wybuch min podmorskich, magazynowanych około stoczni Echevarrieta. Liczba ofiar wynosi ponad tysiąc zabitych i 5 tysięcy rannych. Nie są to jeszcze cyfry ostateczne.

Narzucone traktaty wojskowe celem konferencji w Rio de Janeiro

NOWY JORK, 19. 8. (PAP). — Frank Kingdon, przewodniczący postępowej organizacji amerykańskiej „Progressive Citizens of America”, której duchowym przywódcą jest Henry Wallace, omawia na łamach „New York Post”, cele do jakich dąży USA na konferencji międzyamerykańskiej w Rio de Janeiro. Zdaniem Kingdona celem tym jest stworzenie bloku wojskowego państw Ameryki południowej i środkowej pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych. Sekretarz stanu Marshall, położył szczególny nacisk na to, by ograniczyła się ona wyłącznie do opraco-

wania paktu wzajemnej obrony półkuli zachodniej. Schemat takiego paktu został przez USA uprzednio przygotowany i wręczony ambasadorom państw Ameryki Łacińskiej w Waszyngtonie, by zapobiec wszelkim niespodziankom na konferencji. Przygotowany schemat sprowadza się w praktyce do ścisłego wojskowego traktatu.

Rząd amerykański uzależnia przyszłą pomoc gospodarczą dla państw Ameryki południowej od ich współpracy wojskowej z USA.

Kingdom stwierdza, że stanowisko Stanów Zjednoczonych poddyktowane jest chęcią uzyskania stałego rynku zbytu dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego i utrzymania w ten sposób produkcji zakładów zbrojeniowych na wysokim poziomie. W konkluzji Kingdom dochodzi do wniosku, że narzucenie przez USA państwom Ameryki południowej przemierza wojskowego i programu standaryzacji broni, musi doprowadzić do wzmocnienia kasty wojskowej w każdym z państw Ameryki Łacińskiej i opóźnienia reform społecznych. Z drugiej strony musi się ono przyczynić do spotęgowania nienawiści i stosunku do imperializmu amerykańskiego i pogłębiania rywalizacji między poszczególnymi państwami amerykańskimi.

Sprawa Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 19. 8. (PAP). Dlegat Związku Radzieckiego Gromyko zażądał, by Rada Bezpieczeństwa śpiesznie wznosiła debaty w sprawie sytuacji w Indonezji. Gromyko motywuje wniosek pogwałceniem przez Holandię rozkazu o zaprzestaniu działań wojennych i presją wywieraną na Indonezję, by zmusić ją do wyrażenia zgody na propozycję mediacji poza ramami ONZ. Rada Bezpieczeństwa postanowiła przystąpić do rozpatrywania skargi Indonezji we wtorek.

